

drogą przeszłości pamiętkę, że wciąż religijną przekazać pamięci późnych pokoleń.

Tę myślą przejęci, i silnym przekonaniem ożywieni, że odzwyczajając się w tym celu do narodu, stajemy się wiernymi tłumaczami jego myśli i woli, z czystym sumieniem i wiarą, ośmielamy się przedstawić Wam Ziemię, do rozważenia następujący ogólny zarys naszego przedsięwzięcia. Głos nasz, niewątpliwie, znajdzie się w tym celu do narodu, wami, i dla tego tem chętniej w Imieniu Waszym weźmiemy się do dzieła, bo takowe są jednym dowodem więcej, że naród nasz, oddając winną część przeszłości, z całą ufnością wierzy także w lepszą swoją przyszłość.

Plan urządzenia grobów wawelskich.

1. W celu przeprowadzenia do porządku, stosownego urządzenia i odczyszczenia grobów królewskich na Wawelu, zawieruje się z podpisanych osób tymczasowy komitet.
2. Pierwszą czynnością rzeczonoż komitetu będzie wystąpić się u najwyższego rządu lub też wprost od N. Pana o potrzebne zezwolenie do zajęcia się tą czynnością podług przyjętego planu, i do odezwania się do narodu z prośbą o składanie na ten cel dobrowolnych ofiar.
3. Ponieważ jednak groby królów Polski, Litwy i Rusi wspólnymi siłami, sami tylko tych ziem mieszkancy odnawiać powinni, i jak słusznie spodziewać się należy, każdy z nich bez wyjątku zechce mieć udział w tak pięknym pamiątkowym dziele, przeto życzeniem naszym jest, aby przyjął za zasadę wysokości składki, jeden cent od każdego bezwzględnie mieszkanka kraju.
4. W tym celu rozesłane będą do wszystkich parafii wszelkich obrządków, stosowne wezwania, wraz z arkuszami, w których wpisane będą ofiary ogółowo od każdej gminy, do pewnej parafii należącej, wniesione, — a to według liczby mieszkańców w tejże parafii zamieszkałych.
5. Zebrane składki wraz z arkuszami, podpisane przez proboszczów, właścicieli dóbr i starszych gminy, w jak najkrótszym czasie przesłane będą do Komitetu. Z owych składek utworzony kapitał, użyty będzie według zamierzonego celu, arkusze zaś zachowane będą w marmurowej urnie dla wiadomości i pamięci potomnych.
6. Po odebraniu składek, Komitet prześle każdej Parafii osobne pokwitowanie, które takowa zechce zachować w swoim kościele lub w aktach, na wieczną dla potomności pamiątkę.
7. Parafie z jakiegobądź powodu wyłączone są z tak drobnej ofiary, będą wprowadzić w ogólnym spisie umieszczone, lecz z próżnym miejscem co do wniesionej kwoty.
8. Pojedynczym osobom nie stawia się granicy w chęci składania znaczących ofiar.
9. Żadna robota koło grobów nie będzie rozpoczęta dopóki, dopóki wszystkie składki wraz z arkuszami do Komitetu nadesłane nie będą.
10. Urządzenie grobów ma nastąpić w ten sposób: Dzisiejsze groby Jagiellońskie, Wawo i Jana III, przez obszerną podziemną galerię będą z sobą połączone w ten sposób, ażeby tworzyły jedną obszerną przestrzeń sklepioną, która z dwóch końców będzie miała drzwi wchodowe i okna na zewnątrz, a to dla utrzymania przewiewu powietrza i stosownego oświetlenia.
11. W tak urządzonych sklepach stać będą obok siebie trumny wszystkich tam spoczywających królów porządkami ich następstwa. Obok królów ustawione będą trumny ich żon i dzieci, w tych grobach spoczywające.
12. Trumny nie mające napisów, będą takowymi opatrzone; ustawione zaś będą w ten sposób, ażeby każdy zwiedzający mógł je wygodnie ze wszystkich stron oglądać.
13. Pamięć królów, których prochy lubo w tej katedrze złożone, lecz dziś odsuwać jest trudno, lub też, którzy gdzieindziej w innych miastach Polski spoczywają, będzie uczczona małym marmurowym sarkofagiem, we właściwym miejscu stojącym, ozdobionym popiersiem króla, wraz z napisem oznaczającym jego nazwę, latą jego wstąpienia na tron i zejścia, — miejsca jego spoczynku oraz wspomnienie jakowegoż czynu, lub zdarzenia odznaczającego jego rząd.
14. Przy wyjściu z grobów umieszczone będą sarkofagi kryjące ciała dwóch wielkich wodzów wojsk narodowych: Tadeusza Kościuszki i Króla Józefa Poniatowskiego.
15. Przed drzwiami wchodowymi do sklepów, ustawiona będzie piękna marmurowa urna, ozdobiona dawnym herbem państwa, w której na wieczną pamiątkę będą: spisany akt odnowienia grobów, oraz wszystkie arkusze składkowe, nadesłane od Parafii, na wierzchu zaś położony będzie napis w polskim języku złożonymi literami:

„Lud Polski, Litwy i Rusi, groby te swoich niegdyś Królów i Książąt wiekiem zniszczone, dla ich cześci i pamięci potomnych, odnowił R. P. 18... i po łacinie:

Tumulus hos
Suorum olim Regum ac Ducum
Vestustate destructos
illis ad honorem, sibi ad pietatem,
posteris ad memoriam
Cives Poloniae, Lithuaniae et Russiae
unanimi voto.
Restituerunt A. D. 18...

16. Prześliczne grobowce Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka, dotąd niewłaściwie umieszczone w kaplicy obok głównego wejścia powinny być przeniesione do wnętrza kościoła i ustawione między filarami tam właśnie, gdzie ich ciała spoczywają.
17. Starożytna ta kaplica zwana Ruską, powinna być odnowiona z zachowaniem jej starych malowideł i ozdób architektonicznych, i oddana napowrót obrzędowi religijnemu.
18. Techniczne wypracowanie, całego tego co opisanego planu, i jego ścisłe wykonanie, powierzone będzie najzdolniejszemu miejscowemu budowniczemu.
19. Po ukończeniu zamierzonego dzieła; groby te uroczystie dla zwiedzających otwarte zostaną. Dzień ten, jako dzień powszechnego żalu, obchodzony będzie wielkim nabożeństwem żałobnym, nietylko w samej katedrze na Wawelu, ale jednocześnie we wszystkich parafialnych kościołach całego kraju.
20. Po odbyciu tym akcie, tymczasowy komitet, złożony narodowi sprawę z użycia powierzonych sobie na ten cel funduszy, odda wszystkie akta i pozostała może jaką resztę, jakoteż groby same do strzeżenia wiecznemu, niestającemu komitetowi.
21. Na wzór niestającego komitetu Mogiły Kościuski, byłoby do życzenia, ażeby się zawiązał podobny komitet, do ciągłego czuwania nad bez-

pieczeństwem, całością i porządkiem grobów królewskich.

22. Do składu tegoż komitetu, należałoby powołać:
 - 1) Dziekan kapituły katedralnej Krakowskiej;
 - 2) Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego;
 - 3) Wybrany członek Rady miejskiej krakowskiej;
 - 4) Jeden z członków Towarzystwa naukowego krakowskiego;
 - 5) Trzech obywateli ziemskich mianowanych przez reprezentację krajową.
 23. Wrazie ubytku któregokolwiek z rzeczonych członków komitetu, pozostała reszta zbiera się i tymczasowo na zastępce mianuje innego z właściwego grona.
 24. Obowiązkiem tego komitetu będzie, nietylko bezustannie czuwać nad porządkiem i całością grobów, ale oraz rozrządzać funduszem na ten cel przeznaczonym.
 25. Klucz do grobów, i księga do wpisu osób takowe zwiedzających, złożone będą w zakrytych kościelnej pod dozorem i opieką ks. Podkuszotzkiego katedralnego.
 26. Aby zapewnić stały i ciągły fundusz na utrzymanie grobów królewskich, jako własności narodowej, każdy ze zwiedzających przy wpisanu się w księgę, złoży na ten cel małą opłatę 15 centów od osoby — mniej zamożni dosyć gdy złożą 5 centów.
 27. Komitet zarządzający powstałym stad funduszem, stosownie do jego przeznaczenia, każdego roku przez pisma publiczne zdawać będzie narodowi sprawę ze swojego działania.
 28. Komitet ten zbiera się pod przewodnictwem Dziekana Kapituły, peryodycznie dwa razy na rok, a oprócz tego każdego czasu, skoro tego uzna potrzebę Dziekan, lub którykolwiek z członków komitetu.
 29. Restauracja grobów, rozpocznie się natychmiast po wniesieniu składki, i jak najprędzej ukończoną będzie.
 30. Tymczasowy komitet, jeżeli uzna tego potrzebę, postara się u rządu rosyjskiego i pruskiego, o pozwolenie na ten cel składać w ziemiach polskich pod ich panowaniem zostających.
- Kraków dnia 15 sierpnia 1862 r.
- Do składu tymczasowego komitetu raczą wejść: Dr Dietl. Hr. Włodzimierz Dzieduszycki. Wincenty Kirchmayer. Ks. Jerzy Lubomirski. Biskup Łętowski. Hr. Piotr Moszyński. Paweł Popiel. Hr. Adam Potocki. Ks. Władysław Sanguszko. W. Teofil Zebrowski.
- Powtarzamy tu z *Gaz. Narodowej* podanie postów hr. Gołuchowskiego i Duba z względem złożenia przez nich mandatów poselskich:
- Wysoki Wydział krajowy!
- Grono przystożnych w gmachu ratuszowym wyborców na zgrupowaniu d. 27 czerwca b. r., poleciło przeważną większością głosów, posłom miasta Lwowa, aby na najbliższym zebraniu z gminą usilnością popierali postawiony w sejmie zeszlórzonczym przez posła Smółkę wniosek, nie obsyłania nadal delegacji Rady państwa.
- Aczkolwiek w zasadzie podzielał na ostatnim zebraniu sejmowym zaprzycanie się większości koła polskiego, iż należy podnieść głos kraju, na przeciw najwyższemu postanowieniu z d. 27 grudnia 1867 zatwierdzonemu uchwałą Rady państwa, i wykazać na mocy § 19. statutu krajowego, że postanowienia w nich objęte, zapadły bez należytego uwzględnienia historycznej naszej przeszłości, jako też z widocznym zapoznaniem odrębności naszej szczeplowej, a tem samem nad miarę kregupię poręcznie nam dyplomem październikowym z dnia 20go października 1860 r. swobody. Zgodnie też z większością uznawałem potrzebę, iż po ogólnym zbadaniu żywotnych naszych warunków istnienia, cięży na sejmie obowiązek, wystosować do Rady państwa odpowiednie wnioski i domagać się od niej przynajmniej nam obszernej, oraz jasno określonej odrębności w składzie krajów Przedlitawii, któryby nie uwieczniając potęgę państwowej obszernej cesarstwa, zarazem uwzględniała należycie samorząd nasz krajowy, a rozwojowi narodowości naszej obszernej i trwałej zapewniała swobody.
- Z tem wszystkimi przemawiałem na zeszlórzoncznej sesji sejmowej za odroczeniem wdrożonej dyskusji w tej sprawie aż do najbliższego zebrania się naszego.
- Powodem zaś, dla którego tej zwłoki pragnąłem, były nagle i niespodzianie zapowiedziane odwiedziny kraju naszego przez Najj. Pana, wraz z dostoja i wielce nam życzliwą małżonką Jego, które wyszły z własnego Najj. Państwa popędu — szczerze pragnących, ażeby przez zbliżenie i zektnięcie się osobiste serdeczniejsze niż ongi zawiązały się stosunki między miłościami nam panującą władzą apostolską i Jego poddanymi.
- Mniemałem bowiem, iż wobec tak pożądanego i uroczystego, a w skutkach swoich tak doniosłego dla narodu polskiego zdarzenia, nie należało żałobą nad dokonaniem zatwierdzeniem uchwałą grudniowych Rady państwa z r. 1866, zaciemnieniem i spazczając wzajemnej harmonii, a to w przededniu zdarzenia, gdy cała ludność kraju, w radości i w rozmarzonym upragnieniu wyglądała chwili, w której życzliwością Monarszą spowodowane odwiedziny, staną się zwiastunami i rękojmią lepszej dla Polaków przyszłości.
- Albowiem uskarbiwszy sobie życzliwość i zaufanie Najj. Państwa, serdecznym powitaniem, objawami szczerzego przywiązania i wynurzenia wierności dla miłościami nam panującego rodu, rozbudziłbyśmy w dostojnych naszych gościach uśpione dotąd współczucie dla przeszłości naszej, przekonaliśmy ich naczynie o potrzebie odrębności dla kraju naszego stanowiska, a łączność w uniesieniu wszystkich warstw społeczeństwa, wyudatniłaby siłę i żywotność, tak srodze doświadczonego plemienia naszego — skoro dzielny kierownik zdoła śmiały ręką, oraz odważnym i życzliwym natchnieniem owładnąć serce, zawsze do postęgu gotowego narodu.
- Tak więc zasileni życzliwością Monarchii i wsparci Jego powagą, byłibyśmy utorowali drogę do pozyskania, bez wszelkiego trudu, tej odrębności dla kraju, której się dotąd w posród tylu zawodów bezskutecznie domagamy — bo aczkolwiek w składzie państwa, którego jesteśmy częścią, wola monarchii ulega prawnemu określeniu — toć przecież w Austrii, gdzie przeistoczenie wewnętrzne nie jest jeszcze dokonane, wpływ i wola cesarska wielkiej jest doniosłości, której lekceważyć ani też zapoznać się nie godzi.
- Sejm nasz w przeciwnym poszedł kierunku i uchwalił wnioski do Rady państwa, którym pospolicie zadano miano rezolucji, a jeżeli dła tem pochop do zaniechania odwiedzin cesarskich, a tem

samem zniweczył oczekiwania ludności, która instynktowo upatrywała we wzajemnem zetknięciu rękojmię błogich dla kraju następstw — toć z drugiej strony postanowienie to sejm naszemu, aczkolwiek nieco przedwczesne, już dla tego wielkiej jest doniosłości, i powszechnie w kraju sprawiło zadowolenie, ponieważ nieokreślone dotąd pragnienie, dążące do odrębności i samorządu względnie do innych części składowych państwa, w pewne ujęte zostało karby, a ludności w dodatkiem oznaczeniu wykazano, jakich do rozwoju narodowego niezbędnych domagać się ma swobod.

Celem więc wywalczenia poszczególnionych żądań, sejm nasz, przestrzegając ścisłej legalności, odrzucił wniosek posła Smółki, który zamierzał nieobysłaniem Rady państwa skruszyć wstrętne domaganie się naszym zaprzycaniem Niemców w Radzie państwa, i przystąpił do wyboru delegacji.

Walka rozpoczęła o rezolucję galicyjską w Radzie państwa w zeszłej sesji, nie dobiegła jeszcze kresu, albowiem sprawę tę do najbliższego odroczenia zebrań — szluszem przeto i loicznie jest następstwem, aby delegaci sejmowi naszego, na przyszłym zgrupowaniu Rady państwa, w nieuszczerpionym liczbie stanęli do walki, boć przecież od tego w wielkiej mierze zawisło powodzenie domagań się naszych, negacya zaś jest martwością, nie wydająca plonu, a tylko po wyczerpaniu wszelkich środków walki, gdy wszystkie warstwy społeczeństwa bez wyjątku w ponurym milczeniu zajmują wyciekające stanowisko, objaw taki nabiera znaczenia wymownej i groźnej nieruchomości, z którą rząd każdy liczyć się musi. Tymczasem coraz liczniejsze wznośzą się po kraju głosy, które domagają się, aby delegaci nasi do Rady państwa bezzwłocznie poskładali dane im przez sejm mandaty. A na zebraniu publicznem wyborców lwowskich d. 27go czerwca 1869 r. zapadła dalej jeszcze sięgająca uchwała, albowiem nietylko żądano od kolegi mego Dr Ziemiakowskiego, ażeby zrzekł się mandatu do Rady państwa, ale nadto polecono posłom lwowskim, aby na przyszłym zebraniu popierali na zeszłej sesji odrzucony przez sejm posła Smółki wniosek.

Ścisłe biorąc, uchwała ta, powzięta przez przystożnych na zebraniu d. 27 czerwca b. r. wyborców, przeciw której zaprotestowało przeszło 1.200 na tem zebraniu nieobecnych wyborców, nie jest dla posłów obowiązująca, ponieważ ustawa nie pozwala wyborcom wydawać instrukcji, wszelako zbyt wielkie dla koła wyborczego mam poważanie, które mnie dotąd zaszczepiło swoim zaufaniem, ażeby miał głosować wbrew wypowiedzianemu na zebraniu publicznem życzeniu wyborców moich, dlatego też zniewolony jestem uchylić się ze stanowiska, na które życzliwość wyborców miasta Lwowa mnie wzniósła, a to tem bardziej, ponieważ upatruję w nieobysłaniu Rady państwa zgubne dla kraju mego następstwa, albowiem oparci będąc na nielicznym stosunkowo zastępie, umysłowo wykształconej i kierownictwu narodowemu uległej powszechności, do opozycyjnej walki nie jesteśmy dość silnymi, zwłaszcza, że ludność nasza wiejska i pomszyjsza miast, tak polska jako też ruska, wcale nie jest wstrętne obsyłaniu Rady państwa; nie należy przeto dziś rzucić rękawicy samejże Radzie państwa i z łona jej wyrosłym sternikom rządu — a to tem bardziej, że Rada państwa opartą będąc na ustawie, która ma po sobie, a zaś ministerstwo dzierżąc władzę w rękę, zaprawdę nie ulegną się naszej pogroźki, lecz zapybniegiwie zabraliby się do zaradczych środków, ażeby ubezwzględnić opór sejm. Rozbudzonoby na nowo rozpisanie bezpośrednich wyborów walkę szczeplową, która aczkolwiek dziś przypięta oględniem postępowaniem sejm, to jeszcze niestety dotąd w kraju, a niedawno co, pamiętajmy o tem, zgubnych następstw była zwiastunką, bo mnożąc zwady szczeplowe w Austrii, zagrażała jej rozstrojeniem, a w końcu ostatecznem rozkładem, co gdyby nastąpić miało, przyszkoloby nam uchylić głowę przed wszechwładztwem caratu, którego niepołamowana podagliwość kładnie za tą zdobyczą, obłudę ku Rusinom wyciągając ramiona. Zaprawdę zachcianka ta Moskwy nie jest częścią mrzonki, lecz głębokie i uzasadnione, bo bez posiadania Galicji nie zdoła ona we własnym zaborze dokonać bezprzykładnym gwałtem podjętej zagłady narodowości polskiej.

Kiedy przeciwnie walczyć przy każdej dyskusji śmiało, ogólnie i wytrwale w Radzie państwa, aczkolwiek stosunkowo nie licznym, lecz zgodnym i celów swoich świadomym zastępem, wywalczym niezbędny nam odrębność i samorząd, ponieważ ostatecznie w każdym Ciele prawodawczym, skoro z wyborów pochodzi, jakkolwiek onego są części składowe, zwyciężyć musi uczucie słuszności, duch zgody i pojednania, a tem samem przyznaję praw, każdemu ludowi właściwych, byle domaganie mniejszości, namiętności, pogardą i krnąbrnym uporem nie były nacechowane.

Owóż nie mogąc pogodzić ze sumieniem mojem danego mi polecenia, składam niniejszym mandat, którym otrzymałem od wyborców miasta do sejmiku krajowego.

Pisałem w Skale d. 28 lipca 1869 r.
Agnor Gołuchowski m. p.,
poseł miasta Lwowa.

Wysoki Wydział krajowy!

Uważając politykę przez wyborców lwowskich posłom swoim na zgrupowaniu z dnia 27 czerwca r. b. zaleconą, jako zgubną dla kraju, i niemogąc wbrew sumieniu i przekonaniu iść tą nową wskazaną mi drogą, mam sobie za obowiązek złożyć mandat poselski, upraszając zarazem, aby Wysoki Wydział krajowy raczył niniejszą moją rezygnację przyjąć do wiadomości.

Lwów d. 1 sierpnia 1869 r.
Marek Dubs m. p.

Sprawozdanie z dziewiątego posiedzenia komisji dla szkół realnych.

Lwów dnia 1 sierpnia. Posiedzenie zagaja zastępca przewodniczącego Dr Weigel i podaje pod dyskusję §. 20ty projektu p. referenta.

P. Oskard radzi paragraf ten odesłać do instrukcji. Komisja oświadcza się przeciw temu, i przyjmuje §. 20ty w stylizacji p. referenta.

„Programat lekcji dla poszczególnych oddziałów szkoły technicznej średniej ma być tak ułożony, aby każdy rok następny odświeżał, uzasadniał i rozszerzał wiadomości z poszczególnych przedmiotów nauki w poprzednim roku udzielone.”

§. 21., poparty przez Dr Strzeleckiego, przyjmuje komisja jednogłośnie w stylizacji referenta:

„Programat lekcji dla kursów pobocznych, zostanie przepisany od Rady szkolnej dla każdej szkoły technicznej średniej z osobna, według po-

trzeb i życzeń powiatu lub miejsca, gdzie się szkoła znajduje, — na podstawie odrębnych ustaw, edukacyj publicznej do zawodów przemysłowych specjalnie dotyczących.”

Następnie wróciła komisja do dyskusji nad §§. 9 i 10tym wyszczególniającymi przedmioty nauki w szkole technicznej średniej.

Przy §. 9. żąda p. Trzaskowski najprzód, aby nauka śpiewu w oddziale gramatycznym, jako podającym ogólne humanitarne wykształcenie, była przedmiotem obowiązkowym, uważając śpiew za nadważny czynnik w wychowaniu młodego człowieka. Gdyby się ta poprawka nie utrzymała, żąda, aby śpiew był przedmiotem obowiązkowym przynajmniej dla tych uczniów, co posiadają szczególne do niego zdolności. Żąda powtóre podania uczniom w oddziale gramatycznym, ogólnych wiadomości o życiu państwowem i społecznem, a to dlatego, że wielka część uczniów po ukończeniu tego oddziału, przejdzie do życia praktycznego gdzie się bez owych wiadomości obejść nie może. Wreszcie przemawia zarówno z pp. Weiglem i Starkiem, żąda, aby obowiązkowe uczenie się gymnastyki bliżej określić, a uwolnienie od niej ucznia zależnem od przedłożenia lekarskiego świadectwa.

P. Maszkowski mówi przeciw śpiewowi, jako nauce obowiązkowej.

P. Chlebowski żąda w najwyższym oddziale szkoły technicznej, nauki propedeutyki filozofii, a mianowicie logiki i psychologii, twierdząc, że chcąc zrozumieć historię cywilizacji ludzkości, trzeba znać wewnętrzne życie człowieka.

Na zarzut p. Starka, że nauka ta nie wiele się przyczynia do humanitarnego wykształcenia; że inne nauki, a mianowicie matematyka i języki lepiej uczą logiki, bo praktycznie; wreszcie nauka psychologii, nie ujęta dotychczas, w żaden stały system, przedstawia wielkie trudności, mianowicie dla uczniów szkoły średniej — odpowiada P. Chlebowski, co się dotyczy logiki, inne nauki uczą jej wprawdzie praktycznie, ale osobna nauka logiki budzi świadomości rozmaitych form i kategorii myśli; co się dotyczy zaś psychologii, że nauka takowej, niema być w szkole średniej systematycznie traktowaną, ale opierając się na doświadczeniach tłumacząc różne objawy duszy.

Dr Strzelecki sądzi, że na naukę propedeutyki, filozofii niema czasu w szkole technicznej średniej, że można się jej zresztą przy innych naukach, a mianowicie przy matematyce i językach i że świadomości nauczyci, jeżeli nauczyciel na to zwraca uwagę.

Po wyczerpieciu dyskusji zabiera głos Dr Czerkaski jako referent, i obstaruje najprzód, co się dotyczy gymnastyki, przy stylizacji przez siebie podanej. Powtóre oświadcza się przeciw obowiązkowej nauce śpiewu, utrzymując, że obowiązkowa nauka śpiewu nie zgadza się z charakterem szkoły technicznej. Wreszcie dowodzi przeciw p. Chlebowskemu, że teoretyczna nauka logiki potrzebą jest przyszłym badaczom, ludziom nauki, dla ludzi zaś, którzy się praktycznym życiem zawodem poświęcają, niema tej ważności i doniosłości. Psychologia w szkole technicznej musiałaby być więcej nauką przyrodniczą, empiryczną nie filozoficzną; a taka w książkach podręcznych jeszcze za mało dotychczas traktowana. Zresztą nauka psychologii potrzebna jest więcej dla badawców świata moralnego, historycznego, niż dla tych, których uwaga zwrócona przeważnie na naturę i życie praktyczne. W końcu podnosi i to, co Dr Strzelecki powiedział, że i względ na czas nie pozwala zaprowadzić propedeutyki filozofii w szkołach technicznych średnich.

Przy głosowaniu upadła poprawka pp. Weigla, Starka i Trzaskowskiego co do gymnastyki trzema głosami przeciw pięciu.

Również upadł dotychczas p. Trzaskowskiego co do śpiewu: po stronie dodatku stanęli pp. Dr Weigel, Oskard, Starki i Trzaskowski; przeciw niemu pp. Dr Czerkaski, Dr Strzelecki, Dr Stanecki, Chlebowski i Maszkowski. Upadł także dodatek p. Trzaskowskiego co do wiadomości o życiu państwowem i społecznem w oddziale gramatycznym, gdyż przeciw niemu była ta sama większość, co przeciw poprzedniemu.

Wreszcie upadł wniosek p. Chlebowskiego co do propedeutyki filozofii, za którym prócz wnioskodawcy nikt nie powstał.

§. 9. przyjęto więc w tej osnowie:

„I. Instrukcja humanitarna w szkołach technicznych średnich, uwzględniona będzie przedwzrostkiem w nauce religii i moralności, w nauce historii, a nadto:

w naukach języków i ich literatury, z pomiędzy których obowiązkowymi będą: język polski, język niemiecki, język francuzki.

Naukę innych języków zaprowadzać się będzie w miarę potrzeby i możliwości jako nadobowiązkową.

II. Wiadomości realne podawać będą: naukę matematyki, nauki przyrodnicze, a mianowicie: naukę historii naturalnej, naukę chemii ogólnej, naukę fizyki, a nareszcie: naukę geografii.

III. Instrukcja techniczna w szczególności obejmować będzie:

rysunki z wolnej ręki, rysunki geometryczne i początki geometrii wykreślnej, kaligrafię i stenografię, początki nauki budownictwa, mechaniki zastosowanej i chemii technicznej, wraz z demonstracjami technologicznymi, wycieczkami naukowymi i ćwiczeniami w laboratoryach.

IV. Prócz tego obowiązujące będą ćwiczenia gymnastyczne dla wszystkich uczniów, których stan fizyczny zdrowia od nich nie wykluczy.

Posiadający zdolności i zamiłowanie do muzyki, znajdą sposobność kształcić się w tej sztuce, o ile wystarczą do tego celu fundusze, zakładowi przekazane.

(Dalszy ciąg posiedzenia nastąpi).

Wiedeń 8 sierpnia. Termin zwołania sejmów krajowych jest już stanowczo oznaczony na czas od 9go do 21go sierpnia. Po raz to pierwszy, jeśli się nie mylimy, ministerstwo zwraca się do marszałków sejmowych i wydziałów krajowych zapytaniem, który dzień byłby im najwłaściwszy do otwarcia sejmiku. Wybró jednak z pomiędzy dwunastu dni jest mało znaczący, byłoby raczej pożądanem, aby w przyszłości ministerstwo uwzględniało życzenia wydziałów i marszałków co do trwania

całej sesji sejmowej. Wydział sejmiku tyrolskiego oświadczył się za dniem 22 sierpnia, niższemu austriacki 15ty sierpnia oznaczył na otwarcie sejmiku.

— Pogłoski o zmianach osób zajmujących stanowisko naczelników krajowych, znów krąży i wywołują zaprzeczenia. *Fremdenblatt* donosi przed parą dniami, że oprócz naczelnika rządu w Gracu jeszcze trzy inne posady namiestników będą na nowo obsadzone. Pomimo, że wiadomość tę otrzymał z kompetentnego źródła, w wieczornym już wydaniu odwołał to doniesienie, jako niemające żadnej podstawy. *Pölnersche Kor. Sch.* donosi znów, że bar. Poche namiestnik Morawy i hr. Coronini prezydent w Salsburgu, postanowili ustąpić z swych posad, a że p. Kaiserfeld zastąpił hr. Mezzergo w Gracu. Niema dymu bez ognia, a pogłoski i zaprzeczenia tego rodzaju dowodzą tylko, że musi być mowa o jakichś zmianach, lecz dopiero *Wiener Ztg* wyprowadzić może z tego labiryntu przypuszczenia.

— Rząd rozesłał w sprawie klasztorów następujące okólniki do namiestników krajowych.

Rozporządzenie ministra wyznań i oświaty w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości z 7 czerwca 1869 dotyczące się wykonania biskupiej władzy zamknięcia księży do duchownego domu poprawy. Używanie dyscyplinarnej władzy biskupów nad podwładnymi im członkami kleru jest tylko o tyle zgodnem z ochroną osobistej wolności według ustaw z 27 października 1862. o ile zajęcie i zatrzymanie duchownego w takim zakładzie nie jest przymusowem, z czego wpływa, że tego rodzaju biskupie rozporządzenia mogą być o tyle i dotąd wykonalne, jak długo dotknięty nim duchowny sam się mu dobrowolnie poddaje. Według tego organu władzy przy teraźniejszym stanie praw obywatelskich nie jest dozwolone, skazanego księdza do duchownego domu poprawy przez swego biskupa zatrzymywać i dostawiać.

Hasner m. p.

Rozporządzenie ministra wyznań i oświaty, ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 7go sierpnia 1869, dotyczące się znajdujących się w zamknięciu księży, świeckich i zakonnych, z zarządzenia duchownych przełożonych.

Zasada wypowiedziana w rozporządzeniu ministra wyznań i oświaty z 7go czerwca 1869, dotyczące się wykonywania biskupiej władzy, zamknięcia księdza w duchownym domu poprawy, stosuje się również do wszystkich zakonów obojczy płci, tak, że żadna osoba należąca do zakonnego zgromadzenia, któryby z jakiegokolwiek powodu przełożonych przełożonych, trzymając była w zamknięciu, przeciw swej woli niemoże być tamże nadal zatrzymana.

Gdy jednak i w stosunku do osób z świeckiego i zakonnego duchowieństwa, które się poddały dobrowolnie wyznaczonemu sobie przez przełożonych uwięzieniu, nie powinny uchylić uwagi, względy ludzkości i zachowania zdrowia; przeto winny być przesyłane ministrowi wyznań i oświaty, wykazy znajdujących się w karcerach świeckich i zakonnych osób, z podaniem nazwiska, czasu odkąd uwięzieniu trwa, czasu na jak długo kara uwięzienia jest wyznaczoną, opisu mieszkania, co do wielkości, światła, powietrza i urządzenia.

Gdyby biskupi wzburali się przedkładać podobne wykazy, dotyczące się świeckich i zakonnych księży, w ich dyskusji, podawać z dostateczną rękojmią dokładności i prawdziwości wszystkich powyższych dat, w takim razie winni naczelnicy powiatów wspomniane wykazy, o ile dotyczą się świeckich duchownych, sami sporządzać; co się dotyczy zaś zakonów bezpośrednio od przełożonych klasztorów wykazów takich zażądać, dokładnie takowe zbadać, sprawdzić i bezzwłocznie przedłożyć.

Rozporządzenie to winno być udzielone każdemu nowo wstępującemu do zakonu, lub kongregacji przed złożeniem przysięgi, i doniesienie o tem w każdym szczegółowym wypadku, naczelnikowi kraju złożone.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Hasner m. p. Giskra m. p. Herbst m. p.

— *Wiener Abendpost* usprawiedliwiając postępowanie organów policyjnych przy zajęciach jakie miały miejsce 1go t. m. podaje co następuje:

W niedzielę d. 1 b. m. około godziny 4 popołudniu nowo założone stowarzyszenie katolickie w Tryecie odbywało pierwsze posiedzenie w pałacu biskupim. O wiele wcześniej przed godz. 4 zgromadziło się mnóstwo wielkie ludu, po największej części z młodych składające się ludzi, przed wspomnianym pałacem i w ulicach do niego prowadzących, znieważając idących na zgromadzenie członków świateł, sykanem i innymi oznakami niezadowolnienia. Zgiełk coraz więcej się wzmagał, tak, że w końcu wezwano straż cywilną do oczyszczenia miejsca. Straż też przytępiano również oznakami niezadowolnienia i stawiono jej nawet czynny opór, co liczne spowodowało aresztowania, albowiem około 30 osób zamknięto w aresztzie policyjnym, przed którym wkrótce zaczął się lud gromadzić, a ponieważ straż policyjna zajęta była koło pałacu biskupiego, wysłano kompanię piechoty jako straż aresztów policyjnych.

Z uwięzionych wypuszczono w noc i dnia następnego czternastu. Między pozostałymi było sześćsiu poddanych włoskich, pięciu reżników z Tryestu, a reszta z tym podobnych składała się indywiduów, które z kijami i pałkami oblegały pałac arcybiskupa. Z tych ukarano jedenastu na podstawie rozporządzenia z r. 1854.

— Urzędowo sprawozdania potwierdzają zajścia na granicy rumuńsko-siedmiogrodzkiej, o których wspominaliśmy poprzednio. Węgry, którzy rozbrzyli stojąc na granicy rumuńską basztę, podburzeni byli do tego, jak się pokazało, przez Wołochów z tamtej strony granicy osiadłych. Górską okolicą rumuńska uboga jest w pastwiska, Rumuni przeto, którym ich pastwiska nie wystarczały, przechodzili na drugą stronę i tam pasli swoje bydło, prócz tego wiele jeszcze tym podobnych przyczyn spowodowało Węgrów do energicznego wystąpienia. Dalsze pośredniczenie w tej sprawie między rządem wiedeńskim a gabinetem w Bukarescie, oddano dyplomatycznemu agentowi w Rumunii p. Steege. Obecność ministra Golognicano w Wiedniu nie zostaje w żadnym związku z tą sprawą.

— Namiestnik czeski rozwiązał stowarzyszenie demokratyczne w Pradze „Słowiańska Lipa.” Przeciw przesowi Lipy p. Sładkowskemu wytoczono z powodu ogłoszonej proklamacji śledztwo na podstawie §§. 98 i 302 ustawy karnej.

Innem rozporządzeniem zabroniono mitingów, jakiego według uchwały „Słowiańskiej Lipy” zamierzali zwołać mężowie zaufania w okręgach wyborczych.

— Rozporządzeniem z d. 26go lipca b. r. mianował N. Pan pensjonowanego majora Józefa Jackowskiego majorem w landwerze węgierskiej.

— Do *Debatty* telegrafują z Zagrzebia: Turcy wystąpili zbrojnie przeciw inżynierom trasującym koleją austriacką pod Jajcami w Bosnii, nikogo jednak nie zabito.

Kraje Skandynawskie.

Podaliśmy kilka dni temu opis wrażenia, jakie na umysł w krajach skandynawskich wywarł mający się odbyć obchód zaślubin następcy tronu duńskiego z księżniczką Ludwiką, jedną córką panującego obecnie króla Szwecji i Norwegii; dla uzupełnienia podajemy kilka rysów owych zaślubin. Nie pamiętając w Skandynawii podobnej radości jaką wywołały uroczystości ślubne w Stokholmie. W dniu 28 lipca nie było miejsca, gdzieby nie uczono chociaż przez wywieszenie narodowych chorągwi, zaślubin mających wyobrażać łączność idei państw sąsiednich a pokrewnych. Podobne objawy prawdziwie były zabronione w Szwecji, ale i tam radość okazywano przez obchody świąteczne w zamkach domowych. Ilość подарunków z całego kraju ofiarowanych pannie młodej, była nader znaczną, a każdy z dawców otrzymał piśmienne podziękowanie. Z Christianii nadesłano przepyszne obrazy, Kopenhaga przelała wyroby ze srebra, wyobrażające cztery królowe duńskie, duchowieństwo w Stokholmie ofiarowało ozdobną biblię, Szwedzi obraz przedstawiający widok miejscowości itd.

Rodzina królewska duńska, opuściła Kopenhagę przez władze miejscowe rządowe i municypalne, i dworzec kolei były świetnie przystrojone, a tłumy ludu otaczały drogę przejazdu. Cała droga do Stokholmu była jakby tryumfalną. W stolicy Szwecji obiady, przeglądy wojskowe, spacery zajęły cały czas aż do chwili, w której w kaplicy zamku królewskiego odbył się obchód zaślubin. Aktu dokonał arcybiskup uppsalski Reuterdał w przytomności licznej i świetnej zgromadzenia.

Cyły ten czas w Kopenhadze domy były przystrojone w narodowe skandynawskie insygnia, muzyka grała w różnych stronach miasta, a tłumy ludności wesołej, snuły się po ulicach. W dzień ślubu było urzędowe przyjęcie, na które zostali zaproszeni wszyscy ministrowie oprócz hr. Frys, towarzyszące królowi do Szwecji. Podczas uczyły po urzędowych toastach, minister finansów Fønnesbeck przemówił następująco, godne uwagi słowa: Prawo ministrów do zajmowania powierzonych stanowisk, daje im jedynie serdeczne przywiązanie do sprawy duńskiej, skandynawskiej (oklaski) i praca w tym celu skierowana. Życzę, aby królowie północy umieli zawsze słuchać znaków czasu. Wznośząc tu nasze zdrowie, uznano, że rząd żywi gorące uczucia dla Danii jako części Skandynawii.

Nietylko odezwano się ministra, ale i artykuł z tegoż dnia urzędowego dziennika wskazuje, że małżeństwo przypisują polityczne znaczenie nawet w sferach rządowych. Dziennik wspomniany, przetrząca poprzednie małżeństwa królów północy jak Karola XI (1678) z księżniczką duńską Ludwiką Ulryką i księżką Gustawa z księżniczką duńską Zofią Magdaleną. Nie miały one żadnych politycznych skutków. Narody zapomniały były wspólności swego pochodzenia i cienne na użyteczność zespolenia się, współzawodniczyły w dążeniach wzajemnego osłabienia. Naturalnie wówczas, związki rodzin królewskich nie mogły mieć politycznych następstw, dziś wszystko się zmieniło. Narody poznają swe braterstwo i rozumieją co mogą zyskać opierając się na wspólności tak duchowej jak materialnej. Pojmują teraz niedorzeczność wiekowych walk dążących do wzajemnego tepienia. Można zatem żywić ugruntowaną nadzieję na wpływ małżeństwa wiążącego dwa domy królewskie, również drogę swym ludom i będąc wyrazem szlachetnych i wielkich narodowych przymiotów.

Małżeństwa królów i książy nie łączą już dziś rozdzierających waśni lub interesami narodów, nawet między monarchów rządzących przyjaźnie dla siebie i usposobionych narodami, nie jest rekojmia ich ściślejszego zespolenia; ale dawno nie napotykanie pragnienia zjednoczenia państw skandynawskich, są ważnym barierą rysem opinii publicznej, na którą tem więcej zdawało się nam słuszną zwrócić uwagę, iż jak wykazyaliśmy poprzednio, powodem uznania potrzeby łączenia się, jest obawa wspólnych nieprzyjaciół a szczególnie Rosji. Poczucie narodów skandynawskich do przejęcia zjadł grozi im głównie niebezpieczeństwo, jest dla nas o tyle ważnym, ile, że się kieruje przeciw najwzajemniejszemu wrogowi naszej narodowości i cywilizacji.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 sierpnia. P. Matejko ukończywszy w tych dniach wielki swój obraz „Unia Litwy z Polską“ postanowił przedewszystkiem w miejsce swoim rodzinnym wystawić go na widok publiczny. Wystawa urządzona będzie w sali Towarzystwa Naukowego, rozpocznie się we środę 11go t. m. i otwartą będzie w godzinach od 11ej zrana do 2ej po południu. Wstęp po 20 c. od osoby, a dochód przeznaczył artysta w trzeciej części dla Ochrony krakowskich, a w dwóch trzecich dla rodziny Syrokomli. Obrazu jeszcze nieznany, ale dość powiedzieć, że go Matejko malował: wszystko tu, począwszy od daty rozpoczęcia wystawy, aż do celu, na który fundusz zebrany z niej, został przeznaczony, nadaje wystawie tego dzieła sztuki wyższą doniosłość i znaczenie. Zwracamy uwagę, że dzięki p. Matejce, Kraków wystawą jego obrazu obchodzić będzie rocznicę Unii Lubelskiej nie blyskotnie zaiste i krzykliwe, ale do stopnia i godnie, a owo podanie ręki przez krakowskiego malarza z serdeczną pomocą i współuczestnictwem wileńskiego piewcy, to fakt nie lada wagi, bo to nowy wyraz bratniego sojuszu, to dowód jasny a ciepły, że Unia Litwy z Polską nie tylko została zapisana na wielkiej karcie dziejowej, nie tylko wygłada z wielkiego płótna znakomitości artysty, ale tkwi w głębi serc bratnich ludów, i dla tego bądź co bądź jest wieczystą.

— Stypendya i wsparcia z funduszu śp. Dra J. Radziwiłłowskiego przyznane narok szkolny 1869/70.

1. Stypendya normalne tj. te, jakich wymaga zapis Dra Radziwiłłowskiego, otrzymują:

a) *Z Uniwersytetu*: Czerny stypendyum historyczne, Debicki styp. lekarskie, każde po 250 zlr.

b) *Z Gimnazjum*: Feliks Pobudkiewicz i Poniński po 150 zlr.

2. Wsparcia z dochodów przysporzonych przez administrację powierzoną kuratorowi, mają sobie przyznane:

a) *Z Uniwersytetu*: Kukula 200, Stawowski 150 zlr.

b) *Z Gimnazjum*: Lelek, Wnorowski i Zygmuntowski po 150, Piórko 100, Gawronski i Plinkiewicz po 60, Majewski 50, Motyczński i Wojtech po 40 zlr.

c) *Z Techniki*: Teissler i Czyżewski po 60, Pacula 50 zlr. Z tego też zapisem nieprzewidzianego

funduszu, zachowano jeszcze 200 zlr., do użycia w roku przyszłym na nagrody za wypracowania, jedno z historyi polskiej, drugie w przedmiocie lekarskim.

Przy pomocy fundacji śp. Radziwiłłowskiego dokonano w tym roku nauk w *Uniwersytecie* St. Zawadzkiego, obecnie Dr medycyny, Magister położnictwa i lekarz praktyczny; w *Gimnazjum* Jan Danielowski, który obecnie złożył egzamen dojrzałości z postępem celującym.

Krzeszowice 8 sierpnia 1869 r.

J. Majer Adam hr. Potocki.
Prez. T. n. kr., kurator fundacji. kurator.
— Zgromadzenie profesorów Instytutu Technicznego udzieliło stypendyum na wyjazd zagranicę p. Władysławowi Swirkowskiemu w ilości 350 zlr. powstałe z balu technicznego.

— W Instytucie technicznym są do obsadzenia dwie posady: asystenta przy katedrze chemii z placą 315 zlr. i asystenta przy katedrze budownictwa z placą 300 zlr. Termin zgłaszania się wraz z dowodami naukowymi do kancelarii tegoż Instytutu naznaczony jest do dnia 10 września.

— Wyszłi Nr 18 *Kaliny* i zawiera: „Kilka charakterystycznych rysów z życia Maryi Stuart“, przez Edwarda Lubowskiego. — Rysunki Artura Grotgera z wystawy paryskiej 1867 r. (drzeworyt). — „Odezwa w sprawie Unii Lubelskiej“. — „Zagadka“ (wiersz) przez i. t. — „Faktor“ przez Wł. Ładę. — „Listy bez programu“. — Kronika. — Rozmaitości. — Mody.

— We środę 11go b. m. o godz. 8ej wieczór odbędzie się w salach Stowarzyszenia Postępu Rękodzielników i Przemysłowców przy ulicy S. Jana odczyt Dra Wincenego Pola, po którym nastąpi koncert.

— Odbieramy następujący list:

Szanowna Redakcyo!

Obowiązkiem moim jest utrzymanie sceny polskiej w Krakowie, utrzymanie jej o ile się da i o ile nadto okoliczności pozwolą, na stopie odpowiedniej dzisiejszym, wymaganiom światłej publiczności. Jak wiadomo, z wielu powodów rzecz ta nie jest łatwa. Warunki, w których teatr polski znajduje się w Krakowie, nakazują wielką ogrośność i przeczność każdemu, kto szczerze myśli o utrzymaniu i ustaleniu jego bytu. Doświadczenia nanczyło mnie, że wszelkie teatru amatorskie są dla stałego teatru nader szkodliwą konkurencją, o czem interesowane osoby przekonają się mogą, przeglądając rachunki teatralne z ubiegłych lat. Mania zaś tych teatrów amatorskich mogłaby się stać prawdziwą dla instytucji stałego teatru klęską. Z tego więc powodu muszę być w zasadzie przeciwny teatrom amatorskim; dla tego też tylokrotnie stawiałem przeszkody amatorskim przedstawieniom, czem, tuszę sobie, niesłusznie ściągając na siebie niezadowolenie i niechęć, dla tego też, jak o tem doniosły *Czas* i *Kraj*, zmuszony byłem odmówić pozwolenia na przedstawienie dla rodziny Syrokomli. Zważywszy jednak zasługi Syrokomli, który także i dla sceny narodowej pisał, oświadczam, iż zaraz po powrocie towarzysza dramatycznego do Krakowa, dam przedstawienie na wyłączny dochód pozostałej po nim rodziny.

Racz Szanowna Redakcyo przyjąć itd.
Poznań dnia 7 sierpnia.

Adam Skorupka.

— **Szwoszowice** d. 8 sierpnia.

D. 7 sierpnia po północy, wybuchł pożar w Szwoszowicach w stodole starozakonnego Scheina, z powodu budowlanego drzewa nagromadzonego koło budynku. Pożar rozszerzał się bardzo nagle i pochłoniął do szczytu trzy stodoły ze zbożem i dwa domy mieszkalne. Przy braku wody, jaki zawsze daje się czuć w Szwoszowicach, i przy zupełnej nieczyści nagromadzonej wólcian, budynki zakładowe byłyby niechybnie spłonęły, gdyby nie energiczny i prawie z poświęceniem się ratunek p. Alfreda Kiernickiego bawiącego tu dla kuracji, oraz kilku ze służby zakładowej, a mianowicie maszynisty p. Kubalskiego i restauratora miejscowego p. Kizowskiego; z kopali zaś rządowych również czynnymi byli dorocy pp. Paciorski i Lipowicz. Sikawka tyżże kopali choćby naprawdę bardzo późno przybyła, jednakże wielką odłada przysługę, oblażając zagrożone budynki zakładowe. Ogień zdaje się był podłożony.

W sprawie Piwockiego donosi *Gaz. Narodowa*: Przed kilku dniami stał przed sądem karnym pensjonowany radca nadworny p. Piwocki, obwiniony o lekkomyślną krydę. Sąd skazał go na — trzy dni aresztu. Dług miał 34,829 zlr., a stan czynny wynosił 1,600 zlr. Z powodu tej sprawy wspomnieliśmy *Dziennik Łwowski*, że Dr Ziemiałkowski zajmował się w r. 1867 zapłaczeniem jego długów, aby pana Piwockiego, wybranego postem przez wólcian, zachować dla sejmowej większości. Dr Ziemiałkowski nadesłał *Dziennikowi Łwowskiemu* następujące sprostowanie:

„Do szanownej redakcyi *Dziennika Łwowskiego*. Zajmowałem się na początku r. 1867 zaspokojeniem części długów byłego posła Piwockiego nie dla tego, by go zatrzymać większości sejmowej, jak to twierdził *Dziennik Łwowski* w N. 182; lecz przeciwnie, by go do złożenia mandatu poselskiego skłonić, położyłem mu bowiem złożenie mandatu za warunek zajęcia się z mej strony tą sprawą.

Uczyliem to zresztą z własnego popędu, jestem bowiem zdania, że człowiek zagrożony upadłością nie powinien zasiadać w sejmie.

Wiedeń 2 sierpnia 1869.

Ziemiałkowski.
Do tego oświadczenia dodaje *Gaz. Nar.*, że p. Piwocki zamierzający zupełnie przed wybranym i swym stanie majątkowym, po wyborze udał się do członków komitetu wyborczego, i odkrył im stan rzeczy, lecz tylko częściowo, co do kilku tysięcy zlr., których brakowało w kasie depozytowej. Nie komitet, lecz niektórzy pa-

nowie z poza komitetu skłonili się istotnie do zaliczenia kilkutyśięcznej kwoty pod zaproponowanym przez Dra Ziemiałkowskiego warunkiem, ażeby p. Piwocki złożył mandat sejmowy. Chciano sejm „ochronić od skandalu, iż jednego z jego członków stawia przed krakowską. Nie chciano jednak zasiadać razem z panem Piwockim w sejmie.

— Wyszła w Chełmie mała broszurka pod napisem: „O unii lubelskiej, napisał majster od Przyjaźni ludu na pamięć trziesięcioletniej rocznicy w dniu 11 sierpnia 1869“. Cena 1 sgr. Drukiem i nakładem Ignacego Danielewskiego. Treść i forma, wreszcie i cena na piśmie wskazują dostatecznie prawdziwą książeczkę ludową a nazwisko nakładcy jest rekojmia ducha, jaki ją natchnął.

— Pod napisem „Dzieje Polski od jej początków aż do dni naszych“ wydał znany historyk p. Henryk Schmitt swoim nakładem we Lwowie w drukarni Manieckiego kompendyum historyi polskiej. Drugi tytuł jaki ma ta książka jest następujący: „Zdarzenia najważniejsze z przeszłości narodu Polskiego zestawili w połączonym opowiadaniu Henryk Schmitt“. W przedmowie powiada, że „w układzie dzieła chodziło mu o to wyłącznie, aby obudzić w szerszych kołach społeczeństwa naszego zamilowanie do dziejów ojczystych, a oraz chęć obznajomienia się z niemi dokładniejszego, starał się ile możności opisywać następujące po sobie zdarzenia w sposób powściągliwy, a z tej przyczyny unikał wszystkiego, co by osłabło swoją mniej zwyczajonych do czytania dzieł poważnych, mogło znużyć i odstraszyć“. Nie tu miejsce mówić o wartości historycznej tej książki, ale historyk dając kompendyum tak potrzebne, oddał prawdziwą przysługę literaturze historycznej. Zapiszcie także winniśmy, iż p. Schmitt opowiadanie swoje docignął aż do ostatnich czasów.

— W nocy 4go b. m. wybuchł pożar w Warszawie w domu drewnianym na rogu Walicowa i ulicy Chłodnej, i to tak nagle, że mieszkający piętra zbudzi się, kiedy już ogień ogarnął dach cały, zagłądał im do okien. Zanim straż ogarnęła zdążyła przybyć na miejsce pożaru, już paliły się schody, i przerażeni mieszkańcy nie mieli innej drogi ocalenia, jak wyskakując oknami, którei także wyrzucono dzieci, a przerażeni widząc tak straszną katastrofę, usiłowali je chwycić w powietrzu. Dla czego nie pomyślano o podmuśnięciu pod okna płacht lub przesieciadeł albo sienników — nie wiadomo. W skutku tego 11 osób poniosło ciężkie poranienia lub poparzenia, a z tych dwoje już umarło. Za przybyciem straży ogniowej z drabinami, sprowadzono jeszcze 6 osób dorosłych i 10 dzieci, a kiedy się już zdawało, że wszyscy uratowani, uszytano z poddasza krzyk dziecka. Kapitan straży ogniowej Skowronski zeskoczył z konia i dostawczy się po drabinie na dach, wyniósł na rękach 7-letnią dziewczynę już poparzoną, lecz w chwili, gdy się z nią oddalał, załamała się pod nim powała, tak iż zmuszony był, trzymając dziecko na rękach, zeskoczyć i schwytać w powietrzu. W czasie ratowania zraniony został naczelnik straży ogniowej pułkownik Majewski i dwóch podwładnych, tudzież pozostawiony dla straży pogorzeliska ogniomistrz Tur, który obchodząc zgłiszca, spadł z przepałym sufitem.

— We wsi Karcewie na Podlasiu znaleziono garnkę ze srebrnikami muzułmańskimi z czasów Samanidów, a mianowicie z lat od 915 do 963 r. ery chrześcijańskiej. Moneta ta Azyi środkowej napatykana bywa w Europie, gdyż z powodu swej dobroci kruszcza bywała przechowywana. Profesor petersburskiego uniwersytetu p. Muchliński, bawiący właśnie w Warszawie, opisał te pieniądze szczegółowo.

— W Filadelfii zgorszały d. 5 b. m. składy płodów i wyrobów rolniczych. Samej wódy spaliło się 50,000 beczek. Strata jest ceniona na 6 milionów dolarów.

— Dnia 7 sierpnia pochmurno, wieczorem i w nocy deszcz. Termometr doszedł do +16.0 od +11.6 R. Dnia 8go od południa pogoda. Termometr doszedł do +17.6 od +10.6 R. Barometr od nocy dnia 8 idzie na dół; stan jego o godz. 6ej rano dnia 9 sierpnia był 328.89, termometru + 9.4 R. Wiatr wschodni spokojny.

— We wtorek dnia 10go sierpnia, Sgo Wawrzyniec męczennika i Sej Filomeny panny.

Sprawy sądowe.

W bieżącym tygodniu odbęda się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

We wtorek d. 10 sierpnia b. r.: Michała Szczerbana i Jakóba Polcia o wyrocznie przeciw bezpieczeństwu życia; Abrahama Waldnera o kradzież.

We środę d. 11 sierpnia b. r.: Pawła Czadora o kradzież; Kazimierza Koniecznego o kradzież; Józefa Machaja o kradzież.

We czwartek d. 12 sierpnia b. r.: Mikołaja Kani o podpalenie; Jana Wyroba o oszustwo.

W piątek d. 13 sierpnia b. r.: Jakóba Racka o ciężkie obrażenie ciała; Jana Trzopa o gwałt publiczny.

W sobotę d. 14 sierpnia b. r.: Jędrzeja Dyby o oszustwo, Jędrzeja Krakowskiego o kradzież; Mateusza Piątkę o ciężkie obrażenie ciała.

Przyjechali do Krakowa od 6go do 8go sierpnia.

HOTEL SASKI: Włodzimierz Dobrowolski urzędnik z Kongresówki, Leon Laufer kupiec z Brunn, Stanisław Polanowski wł. dóbr z Galicyi, Michał Antoniewicz ze Lwowa, Franciszek Brzozowski radca gub. z Botrzewa, Jan Dembiński radca dóbr z Jarosławia, Julian Stankowski z Warszawy, Władysław Kurtz wł. d. z Warszawy, Napoleon Kozłowski wł. dóbr z Podola, Józef

Dietrich budowniczy z Warszawy, Wincenty Majewski adwokat z Warszawy, Zdzisław Suchodolski artysta z Warszawy, Adolf Karzewski, Jordan Kański, Michał Markiewicz profesorowie z Kongresówki, Mieczysław Rudnicki z Wolynia, Roman Rojewski z Poznania, Karol Kozłowski z Rokosow Zygmont Ryński wł. dóbr z Galicyi, Włodzimierz „hr. Zdzisławski wł. dóbr ze Lwowa, Witold hr. Polletylo wł. d. z Wiednia, Paweł Krański z Kongresówki, Jan Potomski z Krawęż, Rich B. Oettinger kupiec z Wrocławia, Teofil Teskarzyński z Kongresówki, Felician Ostrowski z Olkusa, Henryk Brzozowski wł. dóbr z Bobrownik, Konstanty Traskowski wł. dóbr z Gołabki, Edmund Simon z Drezna, Przemysław Winogrodzki wł. dóbr z Hluboczek, Gustaw Lemański z Kongresówki, Paulin Sahajdokowski wł. dóbr z Galicyi, Mikołaj Solowiew z Petersburga, Henryk Kulanowski rzeczywisty radca stanu z Petersburga.

HOTEL POLLERA: Hr. Żalwski ze Lwowa, G. Benda fabrykant z Katowic, Adolf Kaufman kupiec z Wrocławia, Ryszard Ferster z Wrocławia, A. hr. Łoś wł. dóbr z Galicyi, Józef Muszyński wł. dóbr z Rosji, Franciszek Link pełnomocnik z Komarna, Anna Kazimir z Besarabii, Bolesław Kański z Galicyi, Antoni Stanisławski prof. z Charkowa.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 6 sierpnia. Cesarstwo jadą jutro do obozu pod Chalons, gdzie zabawią do 21go b. m., a następnie Cesarzowa odjedzie na trzy miesiące na Wschód.

Paryż 6 sierpnia. Nowy poseł przy dworze angielskim margr. Lavalette wyjeżdża jutro do Londynu. Zapewniają, że spór turecko-egipski zagodzonym zostanie. Według doniesień z Hiszpanii, ruchy karlistowskie zupełnie się niepowiodły.

Paryż 6 sierpnia. *La France* donosi, że w pewnej wsi w Nawarze odbyło się zgromadzenie znaczniejszych przywódców karlistowskich i postanowiono na niem powszechne powstanie. — Minister Forcade wyznaczył pod d. 25 lipca komisję dla zbadańa pytań dotyczących się drukarstwa.

Paryż 7 sierpnia. Komisja senacka mająca obradować nad senatus konsultem, ukonstytuowała się i wybrała Rouhera prezydentem, a Boucharda sekretarzem.

Paryż 7 sierpnia. Królowa Izabella wyjechała dziś rano do Tourville. Wczoraj był u niej Cesarz w odwiedziny. Korespondencya autografowana karlistowska twierdzi, że jeden pułk huzarów przeszedł do powstańców. Taż korespondencya oświadcza, że Don Carlos zdecydowany jest przywieść do skutku zamysły swoje, albo zginąć.

Paryż 8 sierpnia. Dekret cesarski powierzył tymczasowo ministerstwo marynarki admirałowi Rigault de Genouilly. *Constitutionnel* pisze: Cesarz udaje się 12go do obozu w Chalons i pozostaje tam do 15go. Odjazd Cesarzowej naznaczony jest na d. 25 b. m.

Londyn 6 sierpnia. W Izbie wyższej uchwalono dziś w trzecim odczycie ustawę o telegrafach. W Izbie niższej na interpelacy Torrensa, odpowiedział podsekretarz stanu spraw zagranicznych O'w a y, że od wielu rządów nadeszły propozycje traktatów o wydawanie sobie zbrodniarzy. Dotyczący projekt ustawy był zaraz ze strony rządu Izbie przedłożony.

Londyn 6 sierpnia. *Morning Post* dowiaduje się, że eskadra angielska na wodach chińskich otrzymała nakaz udania się jak najszybciej do Japonii.

Londyn 7 sierpnia. Towarzystwo pierwszego telegrafu pod-atlantyckiego zniżyło opłatę depesz na 30 szylingów za 10 słów; a depesze dziennikarskie płacić będą połowę tej ceny.

Florencya 7 sierpnia. *Correspondence italienne* donosi, że eskadra angielska morza Bałtyckiego opuściła Neapol i udaje się do Malty; wkrótce zmocniona na będzie przez angielską eskadrę z Kanalu Kaletanckiego. Wobec trudności między Konstantynopolem a Kairem zachodzących, mówi *Corr. ital.*, że tak znaczne siły Anglii zgromadzone na morzu Śródziemnem, są silną rekojmia utrzymywania pokoju na Wschodzie.

Madryt 5 sierpnia. Topete wrócił. *Impartial* mówi, że konieczną jest rzecz wystąpić na Kubę znaczne siły dla stłumienia powstania.

Madryt 6 sierpnia. Wieść krąży, że Sabariego i obaj jego synowie schronili się do Portugalii.

Madryt 7 sierpnia. *Gaceta de Madrid* ogłasza dekret wzywający prałatów, aby natychmiast dali znać rządowi o proboszczach, którzy opuścili parafie swoje, aby stanąć pod broń przeciw rządowi; rząd nakazuje następnie biskupom zastować ustawy kanoniczne przeciw tym księżom, i wydać listy pasterskie upominające podwładne sobie duchowieństwo do posłuszeństwa rządowi, wreszcie rząd domaga się, aby księża natychmiast nieznawstliwymi pozabawieni byli prawa uchania spowiedzi i miewania kazań. Toż samo pismo mówi, że bandy w prowincyi Leon uważane być mogą jako rozwiązane.

Washington 5 sierpnia. Rząd pozwolił na dalszą budowę lodzi działowych hiszpańskich, ale zabronił, aby takowe użyte były przeciw Peruwii.

Washington 6 sierpnia. Wybory w kraju Alabama wypadły w duchu konserwatywnym.

Komisya wyznaczona z senatu francuskiego do obrad przygotowanych nad wnioskami reformy konstytucyj, zebrała się d. 6 b. m. pod przewodem prezesa senatu Rouhera. Składa ją 10 członków, po dwóch z każdego bióra. Zdaje się, że nominacya Rouhera na prezesa senatu, została w związku z zamiarem przeprowadzenia zmian w konstytucji. Dla tego naglił on w komisji o pospiech, gdy natomiast członkowie jej nie spieszą się, i owszem domagają się mieli od rządu odroczenia terminu zebrania się rad departamentowych. Sprawozdawca komisji jeszcze nie wyznaczony.

Wewnętrznej polityce Francji panuje w tej chwili zupełna cisza, jak w ogóle i w polityce innych państw. Posłowie francuscy Banneville w Rzymie i Benedetti w Berlinie bawią na urlopie. Cesarstwo są w obozie pod Chalons, a następnie Cesarzowa jedzie do Ziemi Świętej.

Parlament angielski odcroczony będzie jutro a najdalej 12go, skończywszy jedną z najważniejszych kampanij prawodawczych. Gabinet wyszedł z tej kampanii wzmocniony, i ministrowie zechcą używać wywaszu przez całe lato.

W Pruskiej polityce stronnictwa, znajdując sposobność dawaną o sobie znaków życia na zjazdach i przejazdach letnich, lecz właściwa działalność polityczna ustała, szczególnie gdy hr. Bismark siedzi na wsi u siebie, a król odbywa objazdy, i niebawem zacznie odbywać przeglądy wojsk, na resztę zaś lata jedzie do Baden. Za jego tam pobylem zacząć może znów krążyć wieści o zjazdach monarchów; lecz dziś o tem pisać zawczasie.

Corr. N. E. utrzymuje, że prawie niezawodną jest wiadomość, iż książę Karol rumuński uda się do Krymu dla złożenia wizyty Carowi Aleksandrowi; wydalenie się jego z księstwa będzie bardzo krótkie, ponieważ obawiają się zaburzeń w razie dłuższej nieobecności. Mają już być przedsięwzięte środki ostrożności w widoku podróży, i powiadają, że generał Macedoński, główny dowódca armii, otrzyma nadzwyczajną władzę na czas wyjazdu księcia.

Jeden z korespondentów naszych wiedeńskich zaprzecza, aby spór turecko-egipski groził niepokojem. Toż samo utrzymują oficjalne dzienniki paryskie; a jednak wzmocnienie floty angielskiej pod Malta wskazuje, że w Londynie nie dowierzają pod tym względem zgodzie.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 9 sierpnia. W delegacyi Rady państwa toczyły się rozprawy ogólne nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdawcą jest Van der Strass. Spiegel mówiąc o czerwoną księdze, oświadcza, że uchwalenie ustawy militarnej nie miało na celu polityki odwetu, a mniema, że i minister nie innego nie zamierza. Krytykując politykę wolnej ręki, mowca zaleca przyjaźń z Prusami i Niemcami; nawet za Menem przekładając związek z Austrią nad wszelką inną kombinacyę. Wickenburg pochwała zupełnie politykę Beusta, jest również zwolennikiem przyjaźni z Prusami, ale wtedy, gdy Prusy szczerze podadzą ku temu rękę. Weichs krytykuje ton pojednawczy względem Rzymu, zaleca politykę spokojną, czujną, i o ile tylko można, najbardziej pojednawczą. Rechbauer pragnie ścisłego wykonania pokoju praskiego; zamierzony Związek południowy byłby ze szkodą Austrii i Niemiec. Związanie się z zjednoczonymi wołnemi Niemcami jest najlepszą polityką Austrii.

Ziemiałkowski jest wprawdzie przeciwny nieprzyjaźniemu zachowaniu się względem Prus, ale oświadcza się przeciw przymierzowi z Prusami, albowiem Prusy stawiają się przed prawem, gdy Austria powinna strzedz tylko prawa i pokoju, i nie zawierać przymierzy naruszających pokój wewnętrzny.

Arneth niechce, aby brano Niemcy za Prusy. Prusy są niepojednawcze. Mowca przypomina utrzymywanie bar. Werthera w Wiedniu, depeszę Usedom, pojednawczy okólnik hr. Beusta z powodu depesz sztabu jlego.

W dalszym ciągu posiedzenia zabiera głos Rechberg i mówi, że polityki nie należy upartymnie bar. Werthera w Wiedniu, depeszę Usedom, pojednawczy okólnik hr. Beusta z powodu depesz sztabu jlego.

Sturm wykazuje tożsamość interesów obu państw monarchii wobec zagranicy; broni Niemców Austrii, którzy interesie wszystkich ludów Austrii pragnęli bezwzględnie, pokoju z Niemcami, ale nie łączenia się z niemi. Kaiser wykazuje niepojednawczość Prus i różnorodność interesów Prus i Austrii, przemawia za Związkiem południowym w ścisłym wykonaniu pokoju praskiego.

Wiedeń 9 sierpnia. W dalszym ciągu obrad w delegacyi węgierskiej nad budżetem spraw zagranicznych, wykreślono kosztu utrzymywania konsulatów w Chinach i Japonii. Budżet ministerstwa spraw zagranicznych uchwalony na 3,131,210 zlr. Szef sekcji Orczy odpowiada na kilka interpelacyi. Kwestya co do barw Chorwacy na pawilonie węgierskim należy do ministerium węgierskiego. Co się tyczy protestantów bucarestskich, mówi Orczy, że rząd będzie ich bronił i jedyna zadocyszczenie nieznanym pastorem. Co do pytania: co ma nastąpić po komisji nadnauńskiej, orzeczcie konferencya paryska; w żadnym zaś razie ujęcie Suliny nie będzie znieczonę. Reorganizacya jurydykcyi konsularnej jest konieczna. Rząd postara się o umieszczenie przy konsulacie w Bukareszcie urzędników posiadających język węgierski.

Kursa. Wiedeń 9 sierpn. godzina 2 minut 5. 5% zjednoczony dług państwa 62.50. — 5% zjed. dług państwa w srebrze 71.70. — Losy z roku 1860 101.30. — Akcy banku 754. — Akcy kredytowe 306.20. — Londyn 123.45. Srebro 120. — Dukat 5.87 1/2. Lombardy 274.60. — Losy z roku 1864 122.50. — Akcy franko-austrii 146. — Napoleon 9.88 1/2. — Akcy kol. gal. Kar. Ludwika 266. — Akcy kol. północ. wschod. 171. — Akcy banku związkow. (Vereinsbank) 131.50. — Akc. banku. jeneral. 80.25. — Renta w srebrze 71.75. — Akc. anglo-banku —. — Akc. kol. rządowej —. — Akc. banku wiedeń. —. — Tramway —. — (usposobienie giełdy: mdle.)

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA.

Antoni Kłobukowski.

||
||
||

Błędy, popełniane dziś w języku polskim, osobliwie giermanizmy, wytyka grubą czołką „**Składnia**“ (jako część IV. Zw. Gram. pol.) Henryka **Suchockiego** (prof. w Krakowie), która autor i księgarnia sprzedają po 50 c. — Książka ta przydatna szczególnie **urzędnikom**, którym władza poleciła poprawność języka. (1392-2)

Rozjaśnia polszczyznę dzieło tegoż autora p. t. **„Budowa języka polskiego”** zeszyt I. po 80 cent.

Obwieszczenie.

N. 14385

Celem pokrycia niedoboru przychodów Zboru Izraelskiego, rozłożoną została za rok 1868 w myśl obowiązujących przepisów, składka na potrzeby Zboru religijnego izraelskiego na pojedynczych członków Zboru. Rejestr rozkładu składki tej znajdują się w biurze Komitetu Zboru Izraelskiego i mogą być po dzień 20 Sierpnia r. b. w godzinach kancelaryjnych przejrzanymi przez każdego interesanta.

Magistrat wzywa przeto wszystkich członków Zboru, tak w Krakowie jak i w innych zamieszkałych, a do Synagogi Kazimierskiego obwodu należących, aby w terminie tym po dzień 20 Sierpnia r. b. oznaczonym, przedstawienia swoje przeciw wysokości rozłożonej na nich składki, z przywiedzeniem uzasadnionych powodów, w biurze Komitetu Zboru Izraelskiego, ustnie lub piśmiennie wnieśli, po upływie bowiem tego terminu, wnoszone przedstawienia nie będą uwzględnione.

Kraków dnia 3 Sierpnia 1869. (1447-1-2)

Ogłoszenie.

N. 1752. (1446-)

Uczniowie nowo założonego gimnazjum w Jasle, mogli oprócz obowiązkowych przedmiotów, jeszcze zeszłego roku ćwiczyć się w gimnastyce i kaligrafii; na rok bieżący, przy otwarciu II. klasy, zamysłono wprowadzić język francuski i rysunki, jako przedmioty nadobowiązkowe.

Upraszamy zatem, aby osoby mogące zdolności podobnych wykładów udowodnić, zgłosiły się do tutejszej Zwierzchności po dzień 20 Sierpnia r. b., a warunki ich przyjęcia wskazane im będą.

Magistrat król. Miasta.
Jasło dnia 25 Lipca 1869.
Burmistrz:
Antoni Koralewski.

Pana Sylwestra Kortowicza, w dobrach Chmiel zamieszkałego, u prasam o spieszne podanie mi swego obecnego miejsca pobytu.

Mysłowice dnia 5 Sierpnia 1869.
Królewsko-pruski Adwokat i Rzecznik:
Zenthofer. (1395-1-3)

Ważne

dla Rodziców i Opiękunów!!

Donoszę szanownym Rodzicom i Opiękunom, iż w tym roku z dniem 1 Wszędzie zaczęły przygotowywać uczniów przywatnych do szkół publicznych, jako też uczęszczających do tychże, przyjmować będą na wikt, stanowią i korekty, zachowując przytem ściśle dozor i karności nad nimi. (1398-1-3)

Upraszam się o wczesne zamówienia pod adresem: **C. Dolezan**, przy ulicy Sgo Jana N. 293, II. piętro.

Przyjmuje uczniów

wszelkich klas do konwiktu drugiego rok istniejącego, przy ulicy Mikołajskiej pod L. 436, Lekcje muzyki i języka francuskiego udzielają się w miejscu.

(1397-1-3) **A. Getlich.**

PRAKTYKANTA

uzdolnionego do Handlu korzennego i galanterijnego potrzebuje w Nowym-Targu. (1448-1-3)

Karol Laur.

SIROPE LAROSE

ze Skórek Gorzkich Pomarańczy 35 lat powstania jest dowodem jego skuteczności jako:

SRODEK TONICZNY POBUDZAJĄCY funkcje żołądka i kiszek; leczy słabości nerwowe, tak gwałtowne jak i chroniczne.

SRODEK TONICZNY PRZECIWN-NERWOWY leczy te liczne przypadłości co są przedmiotem symptomatami chorób, z których wyłącza w poczynkach, ułatwia trawienie.

SRODEK przeciw drętwom i gorączkom przemennym i nieprzemennym, na ulczenie których używa się środków gorzkiego smaku, leczy zapalenie kiszek i gastralgie.

SRODEK TONICZNY na przywrócenie obfitości krwi, przeciw dyspepsjom, wycieńczeniu, ogólnemu osłabieniu, opadaniu z sił i marazmowi.

Fabryka **P. J. Larose et Co**, rue des Lions-Saint-Paul, 2, w Paryżu.

W Warszawie w składach aptekach aptecznych P. Gallego i Spiesza; w Krakowie w aptece P. Tranczyńskiego; w Poznaniu w aptece P. doktora Mankiewicza; we Lwowie w aptece P. Mikolajczaka.

(1301-3)

Geheime Kranke und Geschwächte auch durch Onanie leidende, finden die Hilfe in dem Buche:

„Dr. Retau's Selbstbewahrung.” Mit 27 patholog. anatom. Abbildungen. Preis 2 fl. — Wohl auf keinem Gebiete werden **Schwächen** in so hohem Masse getrieben, als auf dem der **Geschlechtskrankheiten**. Diesen durch Aufstellung eines in allen Fällen wirksamen Heilverfahrens ein Ende zu machen, ist der Zweck dieses Buches. Derselbe ist auch vielfach erreicht, denn es wurden hiervon nicht weniger als 72 Auflagen (ca 200.000 Exempl.) verbreitet und verdanken demselben in den 4 letzten Jahren allein 15.000 Personen die Wiederherstellung ihrer zerrütteten Gesundheit. Belege hierfür wurden allen Regierungen und Wohl-fahrtsbehörden in einer besonderen **Deutschschrift** vorgelegt. Verlag von G. Poenicke's Schulbuchhandlung in Leipzig und dort, sowie in jeder Buchhandlung zu bekommen — in Cracau bei **Ferd. Baumgarten**.

Zeugnis: Mit größtem Vergnügen und einem Dankesgefühl, das zu beschreiben ich keine Worte finde, theile ich Ihnen mit, dass ich mich nun als vollkommen genesen erachte. Nehmen Sie, edler Menschenfreund und Retter, meinen aufrichtigsten Dank mit der Versicherung hin, dass keine Dankesfühle sich eines Menschen mehr bemächtigen können, als die, welche mich in dem Augenblicke durchbringen, in welchem ich das Glück habe, Ihnen anzeigen zu können, dass ich mich wieder als Mann fühle, ein Gefühl, das während eines 6-jährigen Siechthums nicht mehr kannte. P. T..., Aktuar in Regensburg. (1246-5)

Gewarnt wird von Büchern in ähnlichen Titel, die meistens Ausbeutung der Kranken bezwecken.

Szczególna skuteczność Anatherynowej Wody do ust

J. G. Poppa, praktycznego lekarza zębów w Wiedniu: Stadt, Bognergasse N. 2, przedstawiona przez **Dra Juliusa Janella**, prakt. lekarza itd. *Używana w c. k. Klinice w Wiedniu, Paryżu, Brukseli, Amsterdamie*, jakoteż przez pp. prof. **Dra Oppoltera**, rektora i kr. sask. radcę dworu **Dra Kletzinskiego**, **Dra Brandta**, **Dra Helera**, **Dra Borna**, **Dra Sonnenscheina** w Berlinie itp. prof. **Dra Hartiga**, księcego lekarza w Brunszwiku, **Dra Grossa**, **Dra kawalera Schäfera**, **Dra J. Feltera**, **Dra Mayera**, **Dra Schützera**, cesarskiego radcę, lekarza zdrojowego.

Służy w ogóle do czyszczenia zębów. Przez swe chemiczne własności rozpuszcza śluz pomiędzy zębami i na tychże. — Szczególniej zaleca się używanie jej po jedzeniu, gdyż pozostaje pomiędzy zębami części mięsa, przez przejście ich w żwiliżnę, grożą substancji zębów i wywołują nieprzyjemny oddech. — *Nawet w takich wypadkach, gdzie już osad na zębach zaczyna kamienieć, z korzyścią się jej używa, gdyż działa przeciw stwardnieniu.* Gdyż jeżeli się choćby najmniejszy punkt zębu ukruszony, ząb ten będzie już truchniał, a w każdym razie zniszczony będzie, i zaraża przy sobie zdrowe zęby. — *Powracam zębom ich naturalny piękny kolor*, rozkładając chemicznie i zmywając każdy obcy osad. — Okazuje się bardzo pożyteczną w czyszczeniu utrzymywaniu słucznych zębów. Zachowuje je w pierwotnym kolorze, w polysku, zapobiega tworzeniu się osadu, nie dopuszcza tworzenia się przykrych woni. — *Nie tylko establa ból, jaki sprawiają dziurawe i próchnicze zęby, ale wstrzymuje dalsze rozszerzenie się tego zlego.* — Tak samo skutkuje **Anatherynowa woda do ust w gniciu dziąseł**, i jako pewny i niezawodny, usmierzający środek w bólu dziurawych zębów, jakoteż w reumatycznych bólach zębów: **Anatherynowa woda do ust** uspakaja ból łatwo i w krótkim czasie, i nie potrzeba się obawiać jakichkolwiek złych następstw.

Nader szacowną jest **Anatherynowa woda do ust w utrzymywaniu przyjemnego oddechu**, gdyż po usunięciu złe wonięcego oddechu, a na to wystarcza szybko codziennie kilkorazowe płukanie ust tą wodą. Nie można jej dosyć zalecić w *gębuszności dziąseł*. Używając **Anatherynowej wody do ust** wedle przepisu załedwie cztery tygodnie, zniknie bladeść dziąseł, a takowe nabierają pięknej różowej farby.

Również skuteczną okazuje się **Anatherynowa woda do ust w chuiwaniu się zębów**, cierpieniu, któremu zwykłe skrzupielicni ulegają lub ludzie w podeszłym wieku, którym dziąsła nikną. Pewnym środkiem jest także **Anatherynowa woda do ust w ławem krwiawieniu się dziąseł**. Przyczyną tego jest osłabienie naczyń dziąsłowych. W tym wypadku twarzą szczoteczką do zębów jest nawet potrzebna, gdyż dziąsła skrośkują, przez co wywołuje się odżywiecie tychże.

Cena 1 zlr 40 kr. — opakowanie pocztą 20 kr.

Anatherynowa Pasta do zębów

Pasta ta służy do zalegania, aby ją jako najlepszy środek na zęby zalecano odpowiednio do wartości swych pożytecznych przysmótów, gdyż używanie jej porządnie w ustach przyjemny smak i łagodną świeżość, przytem jest wyborem środkiem przeciw każdej nieprzyjemnej woni ust.

Niemniej należy zalecać tę pastę tym, którzy mają nieczyste lub spruchniałe zęby, gdyż przez używanie tej pasty znajdujący się na zębach osad usunietym będzie, zęby zawsze białe a dziąsła zdrowo utrzymanymi będą, — szczególnież odpowiednim jest ten środek dla marynarzy i mieszkańców nadmorskich, lub też dla tych, którzy często odbywają podróż wodą, gdyż zapobiega skorbutowi.

Cena za jeden porcelanowy słoik 1 zlr. 22 kr.

Rośliny Proszek do zębów

Czyści zęby w ten sposób, że przez codzienne używanie go i tylko zwykły osad na zębach usunietym bywa, ale także sskliwo zębów nabiera coraz większej białości i delikatności. — Cena pudełka 33 kr. w. a. (818-2-3)

SKŁADY

tych artykułów, z powodu ich przedności wszędzie znajdujących słusze i zasłużone uznanie nawet i w Niemczech, Szwajcarii, Turcji, Anglii, Ameryce, Holandii, we Włoszech, w Rosji, wschodnich i zachodnich Indjach prawdziwych i świeżych: **w Krakowie**: p. **W. Redyk** apt. „pod Barankiem”, p. **Siedlecki** apt., **Górecki**, p. **J. Jahn**, p. **L. Feintuch**, p. **J. Bartl**, p. **Ernest Stock-mar** apt., p. **Dr i apt. p. Sawieuski**, **we Lwowie**: apt. **Dra chemii p. Tytusa Zarzyckiego**, p. **Mikolajczaka** apt., p. **A. Berlinera** apt., p. **Ehrenbergera** apt., p. **Fr. Kleina** wdowy, p. **Bonif. Stillera** p. **Z. Ruckera**.

Także utrzymują takową na Składzie:

W Bełzie p. **Hrynak**, — w Białym p. **Józef Knaus** — w Bielsku p. **Stanko** apt. — w Bóbrce p. **J. Zarnitz** apt. — w Bochni p. **Niedzielski** i p. **Konst. Solik**, — w Brodach p. **Gomulinski** apt. — w Brzeżanach p. **Zimkowski** apt. — w Buczaczu p. **J. Ozerkewski**, p. **Kercel** i p. **M. Lipschütz** — w Czarnobylu p. **B. Sporysz** apt. — w Czerniowcach p. **Rożanski**, p. **Schneirch**, p. **Alth** i **Syn** i p. **Jan Rintzinger** — w Dolinie p. **Tramfällner** apt. — w Dobromilu p. **A. Grotowski** apt. — w Drohobyczu p. **Kleczkowski** i p. **Rosenheim** — w Dydlowie p. **M. Koniecki** — w Fryszaku p. **N. Löwe** — w Grzybowie p. **Muszyński** — w Jaworowie p. **L. Lachowicz** apt. — w Jarosławiu p. **Bogusz** apt. — w Jazłowie p. **J. E. Wilczka** apt. — w Kimpollung p. **B. Sommer** — w Kolomyi p. **Rożanski**, i p. **Sidorowicz** apt. — w Kryniocy p. **M. Nitribitt** aptek. — w Lutowskiej p. **M. Koniński** — w Monasterzyskach p. **Lipschütz** — w Nowym Targu p. **Lau** — w Nowym Sączu p. **Kosterkiewiczowa** wdowa — w Ostrowie p. **C. Weber** apt. — w Przeworsku p. **Switalski** apt. i p. **Kaniszewski** apt. — w Przemyśle p. **Gaidzicka** i **Syn**, p. **Maculski** i p. **Kozłowski** — w Rzeszowie p. **J. Jowach** p. **K. Teichmann** i p. **F. Zink** apt. — w Rozwadowie p. **Marecki** i w Rzeszowie p. **J. Scheiter** i **Syn** — w Samborze p. **Kriegesheim** aptek. p. **Riedl** apt. p. **A. Kramer** i p. **Rosenheim** — w Sanoku p. **J. Jaklicz** i p. **Rob. Barth** — w Serecie p. **I. Sommer** i p. **Dembinski** — w Stanisławowie p. **Ferd. Stocher** apt. p. **Ad. Beid** apt. i p. **C. Kopacz** — w Strzynie p. **Batsch** apt. p. **Ed. Kornberger** i **J. D. Nussenblatt** i Spółka — w Suczawie p. **E. Botezat** apt. — w Tarnowie p. **W. T. A. Wielogórski** — w Tarnopolu p. **Morawetz**, pan **W. Stachiewicz** i pan **L. Karmin** — w Turce p. **A. Czerniński** — w Wadowicach p. **Foltin** — w Zaleszczykach p. **Kodreński** — w Złoczowie p. **O. Fadenhecht** — w Żółtkwi p. **Krzyżanowski** aptekarz — w Nowym Sączu p. **I. Garan.**

J. G. POPP, praktyczny lekarz zębów i właściciel przywileju w Wiedniu, Stadt, Bognergasse N. 2.

Pożyczka premiiowa m. Medyolanu z r. 1866, podzielona na 750.000 Obligacji po 10 franków, poręczona przez wszystkie posiadłości ziemskie, bezpośrednio i pośrednio podatki Miasta Medyolanu.

Splata teje odbywa się w przeciągu 55 lat, a mianowicie do r. 1881, zawsze **16 Września, 16go Grudnia, 16go Marca i 16go Czerwca** premiami: (1326-6-12)

franków 100.000, 50.000, 30.000, 10.000, 1.000, 500 i t. d.

Każda Obligacya spleconą będzie najmniej 10ma frankami.

Obligacye te, szczególnie odpowiednie na podarunki, na małe oszczędności, są u wszystkich Wexlarszy w kraju i za granicą, a szczególnież **w Frankfurcie n. M.** do nabycia po cenie: **10 frank. = 2 tal. 20 sgr. = 4 zlr. 40 c. = 4 zlr. w. a.** w srebrze

Sposobność kupna.

Zum Kronprinzen v. Oesterreich!

Wien. Ecke der Bognergasse. Wien.

Cały zapas przeszłorocznych materyj sprzedany będzie po zdumiewająco tanich cenach.

Baręże ang. niciane po 25, 3 c. łokieć. Alpaka chińska dawn. 1 zlr. teraz 50 c. i. **Jaconnas**, perkaliny i muszliny 30, 35, 40 c. **Sultana** franc. „2 „ „ 75 „ „

Najlepsze francuskie folary łokieć szerokie po zlr. 1-10, 1-30.

„out de soie w paski, czysto z ponowego jedwabiu łokieć od 1-50 do 2 zlr.

Sukaia czarna magnacka, z zwracaniem, 10 łokieć 18 zlr.

Próbki przesyła się na żądanie bezpłatnie. (85-9-24)

Diamant & Müller.

Czcionkami Drukarni „Czasu“ **W. Kirchmayera.**

Dyrekcya Towarzystwa handlowego produkcji leśnej w Galicyi, wypuszcza w dzierżawę na miejscu w dobrach po-kameralnych Borynia i Łomna, przez licytację publiczną ustnie lub za ofertami piśmennymi w dniach 31 Sierpnia lgo, 2go i 3go Września 1869, na czas 6-10 lat, poczynając się od lgo Maja 1870, **24 Polwarki** razem, z prawem propinacyi i młynkami wodnemi.

Warunki licytacji mogą być każdego czasu na miejscu w Zarządzie dóbr w Boryni albo we Lwowie w Dyrekcyi, ulica Frenela Nr. 138 przejrzeć. (1439-1-3)

Zakład Naukowo-Wychowawczy dla Panien

Maryi Długosz

w Krakowie, ulica Mikołajska Nr. 456, otwartym zostanie **z dniem 1 Września r. b.** na mocy upoważnienia Wysokiej Rady szkolnej. (1391-2-3)

Dla właścicieli koni i gospodarzy!

Zdania o wyrobach weterynaryjnych Kwizdy.

Do pana **Franciszka Jana Kwizdy** w Korneuburgu!

Przez powtórne nadzwyczajne skutki przy używaniu pańskiego ogólnie znanego i renomowanego Płynu przywrotczego w marszałaniach Jego Cesarzkiej Wysokości Arcyksięcia **Franciszka V**, Austriackiego **Este**, księcia **Modeny**, jestem w tem przyjemnem położeniu, a zarazem uważam za swój obowiązek, niniejszym Panu moje najzupełniejsze zadowolenie i Pański **płyn Przywrotczy** każdemu właścicielowi koni jak najgoręcej zalecić.

Tenże wybornie działa nie tylko na zajęte już łopatki, ścięgnię żyły i stawy, ale nadaje także zdrowemu koniowi nadzwyczajną siłę, elastyczność i działają szczególnie dobrze u młodych koni po uciążliwej pracy.

Nawet w porażeniu łopatki, gdzie zawiłki i ostre wcieranie, a nawet wypalanie nie pomagało, pański Płyn przywrotczy konsewentnie użyty, pomagał bez pociągienia za sobą szkodliwych skutków.

Także pańska **Maść kopytową** na kruche i pękające kopyta nie mogą pominać milczeniem, gdyż takowa ponownie u koni powozowych niezliczone usługi oddała.

Wspomnę tylko o jednym wypadku: Kosztowna angielska klacz do polowania „**Judyte**“ miała kruche kopyta, które pomimo wszelkich używanych środków, nie można było wyleczyć, a po 14-dniowym użyciu pańskiego **Maści kopytovej**, polepszenie było nadzwyczajne i klacz obecnie jest najzupełniej zdrowa.

Wiedeń. **Sternbach**, arekksiążęcy marszałek-rz. Podpisany miał w kuracyi 42 sztuk koni c. k. zaprzęgów mostowych czwartej dywizyi, które częścią na zapalenie płuc, gnicie płuc, zolzy, a niekiedy także na kolkę cierpiał.

Używałem u wszystkich tych 42 sztuk koni korneuburskiego „rozczku“ bydlęcego i z wszelkiem mojem zdziwieniem widziałem jak były skuteczne, gdyż nie tylko u chorych na płuce, ciężki oddech w krótkim czasie ustawał a kaszel niknął, ale zolzy gineły wprzeczgu 8 dni, jak niemniej kolka ustawała po każdym zadaniu tego wyborowego środka.

Muszę wyrazić moje prawdziwe przekonanie o tym wybornym środku leczniczym i każdemu go zalecić. (1027)

Zeiselmayer.

Wyroby weterynaryjne Kwizdy są do nabycia: **w KRAKOWIE** p. **M. JAWORNICKI**, w Rynku głównym w kamienicy p. **Kirschmayera**; p. **Józef Jahn**, — **we Lwowie**: **PP. Konst. Iskierski, Piotr Mikolajcz** aptek., **A. Berliner** aptekarz i **S. Rucker** aptekarz.

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

Uwaga. Panowie Gospodarze, życzący sobie nabywać powyższe artykuły **prawdziwe i niefałszowane**, niech raczą uważać na to, że każda paczka i każda flaszką opatrzona jest pieczęcią firmy: **„Franc. Jan Kwizdy w Korneuburgu”**.

W. Birnstaina

Fabryka złota malarskiego,

Jesuitengasse Nr. 9 w Bernie, poleca się niniejszem wszystkim pp. interesowanym swojemi szczególnie czystością i doskonałym gatunkiem odznaczającym się

złotami malarskimi, pozłotkami, srebrami i pięknymi metalami malarskimi, bronzami pozłacanymi i t. d., do jak największego odbioru, przyrzekając zawsze rzetelną obsługę przystosunkowo niskich cenach.

Na żądanie przesyłają się Cenniki.

W. Birnstains

fein Goldschlägerei,

Jesuitengasse Nr. 9 in Brünn, empfiehlt sich hiermit allen werthen Interessenten mit seinen besonderes sich durch Reinheit und vorzüglichen Qualität ausgezeichneten

Blattgolde, Zwischgolde, Silber, schöne Blattmetalle & Goldbroncen zu recht zahlreicher Abnahme und verspricht stets solide Bedienung bei dem möglichst billigsten Preisen.

Nach gefällige Anfrage werden Preis-Courante zugesendet. (1421-2-3)

Zmiana lokalu!

N. L. SILBERSTEIN

utrzymujący dotąd przy ulicy Grodzkiej pod L. 31

Skład wyrobów złotych i srebrnych,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, iż takowy z dniem 15 bm. przeniósł do własnego domu narożnego w ulicę Grodzką p. L. 102, naprzeciw Kawiarni p. Wintera.

Dziękując Szanownej Publiczności za doznawane dotąd względy, polecam się jej i nadal; przychem mam zaszczyt donieść, iż powiększywszy swój Skład w znaczny zapas towarów, takowe sprzedaje po niższych cenach, jak również zekupuje i biorę w zamian po cenach najwyższych **brylanty, perły, antyki, stare złoto i srebro**.

Zamówienia zamiejscowe za pobraniem pocztowem, uskuteczniams natychmiast. — Żądane przedmioty do wyboru, wysyłam również za załączką pocztową. (1443-1-3)

Hambursko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej.

Bezpośrednia jazda statkiem parowym między

Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

dokonykając Hawru za pomocą pocztowych statków parowych:

silens	we Srode	11 Sierpnia	Germania	we Srode	1 Września
Allesmania	do	18 Sierpnia	Cimbria	do	8 Wzśnia
Holsatia	do	25 Sierpnia	Westphalia	do	15 Września

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 165, druga kajuta tal. 100, Miedzypokład 55 tal. Cena przewozu towarów: L. 2. od beczki o 40 stopach sześciennych Hamburgskich i o puszczeniu (Primago) 15%; dla ordynaryjnych towarów, według umowy. (1314-4-4)

Porto listowe do i ze Stanów Zjednoczonych 4 sgr. Listy powinny być oznaczone: per Hamburger Dampfschiff.

i między **Hamburgiem i Nowym Orleanem** na wycieczkę do **Hawru i Hawanny**, napowrót do **Hawanny i do Hawru** przytłakając.

Saxonia 25 Września. Teutonia 20 Listopada.

Allesmania 23 Października. Saxonia 19 Grudnia.

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 180, druga kajuta tal. 120 — miedzy pokład tal. 55 — Cena przewozu towarów: L. 2. od beczki o 40 stopach kub. hamburskich z opuszczeniem 15% (Primago).

Blizszych szczegolów udziela: **August Bolten** następcą Millera w Hamburgu.

Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Agenci: **Staar & Geis** hofier w WIEDNIU, Mehlmarkt Nr. 17 i p. **I. Eibenschütz** w KRAKOWIE.

Od Administracyi „Czasu.”

Sprostowanie.

W wczorajszym numerze 179 „Czasu” w Pro-teście p. J. Sapalskiego znalazł pomyłka drukarska. Zamiast: „jako pisarz szanownego Zgromadzenia Rzeczników Krakowskich,” powinno być: „jako pisarz szanownego Zgromadzenia Rzeczników Krakowskich.”

Koncypient

prawnik z teoretycznymi egzaminami, praktycznym, politycznym, i praktyką administracyjną, sądową, adwokacką i notaryalną, które ostatnie sam prowadził, p. o. szuka miejsca na prowincyi u adwokata lub notaryusza, oddając że jest żonatym. Korrespondencye frankowane: **F. F.** w handlu P. Jana Kosza w Krakowie. (1401-1-2)

Jest do sprzedania z wolnej ręki nowy zupełny **przrzad do tartaku** o 6ciu pilach, wykonany w oilewnej Górki węgierskiej, a następnie odziflowany w zakładzie slusarni p. Kubicy w Bialej. — Zglosić się o warunki do Zarządu państwa Osieckiego — poczta Osiecim. (1390-2-3)

Największy Skład kółków, smoły szewskiej i nici szewskich, utrzymuj

Mahler & Eschenbacher w Wiedniu (1-35 2-3)

Oficyalista

uzdolniony do prowadzenia rachunków gospodarczych, **kawaler**, znajdzie pomieszczenie od dnia 1 Października r. b. Blizsza wiadomość ustnie, w Rynku pod L. 23 I. piętro. (1438-3-2)

Wiadomość dla Lekarzy. Syrop Dra Forget.

Sirop du Dr. FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw **każdemu uporczywemu, katarycznemu, kichliwym, nerwowemu, trzęsawemu, płucowemu i wszelkiemu cierpieniu pierzchni**. Lekarze paryscy używają z pomyślnym skutkiem go przepisyują. **Łyczka** od kawy jest dostateczną. Dostac można w Paryżu u **Dra. Chable**, ulica Vivienne, 86 w **Krakowie** u **Pana I. Tranczyńskiego** (pod firmą **Brunona Micyńskiego** i w aptece „pod Barankiem” p. **Redyka** (dawniej Moledzińskiego); w Warszawie w aptece **materyj aptecznych** p. **Gallego**; we Lwowie u **P. Piotra Mikolajczaka** — w Poznaniu u **P. Mankiewicza** — w Brodach u **P. M. Kullaka**. (1306-)

Uprawniona renoma.

Do głównego Składu nadwornego liweranta **Jana Hoffa** w Wiedniu, Kärntnering Nr. 11.

Prossnitz 28 Maja 1869. Doznawszy jak najlepszego skutku pańskich słodowo-piersiowych bonbonów, zalecam je każdemu i proszę nadesłać na próbę w miejsce przezemnie wskazane.

Zygmunt Wolf. Zahrzeg 4 Maja 1869. — Pańskie słodowe Piwo zdrowia stwierdza re-nome, jaką posiada. Zastarzały mój kaszel, który mi usnąć nie dozwalał i coraz stawał się niebezpieczniejszym, a którego nie mogłem żadnem pokonać lekarstwem, ustąpił za użyciem pańskiego Piwa zdrowia, krótki oddech ustał i mam się już teraz wcale dobrze. Ażeby zupełnie przyjsć do zdrowia, postanowiłem używać nadal pański „**Malz-Extract-Gesundheits-Bier**,” którego racz mi pan przysłać jeszcze 13 flaszek.